

No 10.

**Kalendarzyk, tygodniowy:**

|                             |
|-----------------------------|
| Piąt. św. Weroniki P.       |
| Sob. św. Hilarego B.        |
| Niedz. Imienia Jezus.       |
| Pon. św. Marcelego P.       |
| Wt. św. Antoniego Op.       |
| Sr. Katedry św. Piotra.     |
| Czw. św. Henryka B.         |
| Wschód słońca godz. 8 m. 9  |
| Zachód słońca godz. 4 m. 10 |
| Dług dnia godz. 8 m. 01     |
| Przybyło dnia g 0 m. 28     |

**Cena prawników:**  
**W ŁODZI:**  
 Rocznie rb. 6 k. —  
 Półrocznie „ 3 „ —  
 Kwartalnie „ 1 „ 50  
 Miesięczn. „ „ 50  
 Odnoszenie 10 k. m.  
 Egz. pojedynczy 3 k.

**Z przesyłką pocztową:**  
 Rocznie rb. 7 kop. 40  
 Półrocznie „ 3 „ 70  
**ZAGRANICĄ:**  
 Miesięczn. „ 1 „ 10

**Redakcja**

w Łodzi,  
 ul. Przejazd № 8.  
 Nr. telefonu 593.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 13 stycznia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;  
 w Zgierzu, w aptece p. Patka.

**CENA OGŁOSZENI:** „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz peł. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz pełitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

**TEATR POPULARNY**  
**A. MIELEWSKIEGO**  
 KONSTANTYNOWSKA № 16.

**„WESELE PODCZAS REWOLUCYI“**  
 Występ artysty Warszawskich Teatrów Rządowych  
**Wojciecha Brydzińskiego.**

W piątek dnia 13  
 b. m. o g. 8 m. 15

*Sarga* **KALODONT**  
 Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW  
 Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.  
 żądać wszędzie

**Teatr Popularny**  
**A. MIELEWSKIEGO**  
 (KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro, o godz. 3 po południu

„Twórcy szczęścia“

Jutro o godz. 8 m 15 wiecz. po raz 1-y

Młóć obg'ego młodzieńca.

**CORRIDA**  
 PARFUM ULTRA PERSISTANT  
 ED. PINAUD  
 18 PLACE VENDOME  
 PARIS  
 2225-9

## Przesilenie w Austrii.

Konstytucya grudniowa w Austrii istnieje lat 43, a obecny gabinet jest 23-im z rzędu, który w tym niespełna półwiekowym okresie czasu obejmie kierownictwo nawy państwowej. Au-trya zużywa szybko gabinety i ministrów. Życie jednego ministerium nie trwa w Austrii przeciętnie nawet dwóch cały h lat. Zapewne żaden monarcha świata nie podpisał w życiu tyle nominacji ministerjalnych, co sędziwy Franciszek Józef I. Nawet republikańska Francya, która przesileniu gabinetowych potrzebuje niemal do swego życia i nudzi się bez dymisji ministerjalnych, zatrzymała obecnie gabinety dłużej, niż Austria. Życie polityczne w Austrii jest za nerwowe, zbyt podniecone i zbyt chaotyczne, by mogło znieść coś stałego, coś niezmiennego. Jest to znak wieku, znak absolutnie zły.

Nowy gabinet ma mieć charakter stałego rządu. Ta półurzędowa deklaracya oznacza tyle, że w razie blizkiego przesilenia gabinetowego Korona gotowa jest raczej poświęcić parlament, niż przyjąć dymisyę gabinetu. Trzeci gabinet barona Bienertha ma więc za sobą bardzo ważną rękojmię trwałości, a jest nią zaufanie Korony i jej wola, by obecny rząd miał trwalsze życie, niż poprzednie.

Stronnictwa opozycyjne, a więc przedewszystkiem czesi i słowacy, nabrąć muszą przekonania, że ich ostre stanowisko nie zdola rządu obalić, a doprowadzić może łatwo do rozwiązania parlamentu i nowych wyborów.

Skład trzeciego gabinetu bar. Bienertha wykazuje dziwną różnorodność osób i kierunków politycznych. Zasiadają w nim uczeni profesrowie uniwersytetu, jak znakomity finansista, dr. Meyer i niemniej uczony dr. Głabński, widzimy tam

dość przeciętnego urzędnika administracyjnego, był-go starostę z Leoben, pochodzącego ze starego szlacheckiego rodu morawskiej, barona Widmanna, który niewiadomo jakie ma kwalifikacye na ministra rolnictwa. A obok niego, jako minister bez teki, znalazł się doskonały administrator i fachowiec w dziedzinie rolniczych Wacław Zaleski, któremu teka rolnictwa dalaby najlepsze pole do pracy. Hr. Wickenburg został ministrem spraw wewnętrznych. Dotąd zajmował się tylko z zamiłowaniem sztuką, a zwłaszcza muzyką, a w ministerium robót publicznych kierował sekcją turystyczną... Czy w sprawach administracyi wewnętrznej będzie lepszym, niż jego poprzednik baron Haerdtel, biurokrata starego stylu?

O nowym ministrze robót publicznych Marku można powiedzieć, że jest do pewnego stopnia fachowcem na nowym stanowisku. Z zawodu technik, zajmował się w życiu wiele budową maszyn. Ale i dla niego jedynie odpowiednim terenem pracy byłoby kolejnictwo, a nie roboty publiczne.

A kierunek polityczny? Taki sam, jaki miał poprzedni gabinet. Znaczy to, że nowy rząd będzie przyjazny niemcom, do pewnego stopnia przyjazny także polakom, a chłodny acz niesprawiedliwy wobec Czechów i innych Słowian. Nie będzie ani liberalny, ani „klerikalny“, ale typowo austriacki, urzędniczy, w miarę konserwatywny.

Nowy gabinet ma zaledwie dwóch parlamentarzystów, t. j. o jednego mniej, niż poprzedni. To główna ich różnica. A druga, to chyba różnica wieku ministrów. W drugim gabinecie zasiadali ludzie powyżej lat 55, w trzecim zaś pp. Zaleski i Widmann liczą zaledwie po 42 lat, podczas, gdy Marek i dr. Meyer mają już sześćdziesiątkę na barkach. Nowy gabinet wyglądać będzie więc nieco młodziej, niż poprzedni.

W głosach prasy wiedeńskiej daremnie szukać entuzjazmu do nowego gabinetu. Czesci ośmiłowili stanowczo przyjęcia ofiarowanych im przez bar. Bienertha dwóch tek. Ta niezwykle ostra rekuza wywołuje ponure widmo, groźne dla nowego rządu. Powtórzyć się może historia dwóch lat ostatnich.

Słaba większość polsko-niemiecka będzie z trudem borykać się z opozycją Unii Słowiańskiej, będzie ponosić porażki, będzie zwyciężać większością 5 głosów w izbie posłów i będzie niezdolna do wielkiej pracy ustawodawczej. Życie z dnia na dzień, wegetowanie w ciągłej obawie przed silnym wrogiem—oto los nowego gabinetu. Dlatego nastroj prasy niemieckiej wcale nie jest tryum-

## Kraków.

Zawiadamiamy tych prenumeratorów, którzy zamówili przed wyjściem egzemplarze oprawne wydawnictwa „Kraków“, że egzemplarze te mogą odebrać w administracyi pisma.

Na zapytania liczne nowo-przybyłych prenumeratorów, zaznaczamy, że mają oni również prawo nabywania „Krakowa“ po niższej cenie.

Cena księgarska „Krakowa“ (400 stron druku, 200 ilustracyi) w oprawie ozdobnej Rb. 5.—, dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko Rb. 2.25.

### Administracya.

Prosimy o rychłe odebranie zamówionych egzemplarzy, gdyż po miesiącu pozostałe oddane będą do księgarni.

**Teatr Łódzki**  
 Cegielińska 63. 327

Jutro o godz. 3 1/2, po południu

Gwałtu, co się dzieje!

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz.

„PANNA MALICZEWSKA“



fałnym. Nowy gabinet dla Niemców tak sympatyczny, czekają ciężkie czasy.

Przyczyna tej ograniczonej choroby nowego rządu — to spór czesko-niemiecki. Bar. Bienert wziął jednego Czecha do gabinetu, by usposobił polityków czeskich przychylniej do nowego rządu. Wkrótce rozpoczną się nowe rokowania ugodowe. Stara to historia. Dotąd wszystkie były bez pomysłnego rezultatu. Trudno ludzi się, że najbliższe doprowadzą do celu. A bez ugody w Pradze, Cześci będą zwalczać Bienerta w Wiedniu.

Dla Koła polskiego najważniejszą sprawą jest kwestya kanałowa.

Ta sprawa jest kryterjum jedynem dla oceny trzeciego gabinetu bar. Bienerta.

W dość pesymnym nastroju, z niezbyt wielkimi nadziejami zaczynał nowy gabinet swe rządy w dniu 10 stycznia 1911 r.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że oświadczenie bar. Bienerta, które, jako prezes gabinetu, złożył na pierwszym posiedzeniu izby, zawierać będzie stwierdzenie, że obecny gabinet jest gabinetem stałym, nie przejściowym, wbrew obiegającym pogłoskom i wbrew uporczywym doniesieniom niektórych pism. Stwierdzenie to wywrze bardzo dobroczynny wpływ na sytuację parlamentarną.

Natychmiast po zebraniu się rady państwa, na porządku dziennym stanie budżet. Równoległe z budżetem przeprowadzona będzie dyskusya nad oświadczeniem rządu. Prawdopodobnie obrady toczyć się będą w ten sposób, że dla obu spraw odbywać się będą osobne równoległe posiedzenia.

Następnie izba poselska przystąpi do obrad nad kontyngensem rekruta. Do 15 lutego zatwierdzone będzie przedłożenie bankowe i sprawa traktatu handlowego z Serbią.

Równocześnie odbywać się będą posiedzenia komisyjne delegacji austriackiej w Budapeszcie.

Po przerwie wielkanocnej stanie na porządku dziennym izby przedłożenie o zmianie ustawy wojсковej.

Przedłożenie to wprowadza dwuletnią służbę wojskową, która będzie dobrodziejstwem dla ludności Austrii, przyniesie jednak za sobą nowe ciężary finansowe.

W jesieni minister skarbu, dr. Meyer, który jest specjalnym znawcą podatku bezpośredniego, wnieśli przedłożenie o reformie podatkowej. Całą jesień i zimę r. b. zajmie obszerna dyskusya nad tem przedłożeniem. Wtedy też rozstrzygną się losy obecnego parlamentu. Jeśli parlament w sposób szorstki odmówi przyjęcia reform podatkowych, proponowanych przez ministra skarbu, zostanie rozwiązany.

Jest jednak nadzieja, że proponowane reformy będą tego rodzaju, że znajdą większość w parlamencie i do rozwiązania izby nie przyjdzie.

## Konstytucya w Monaco.

Prawo konstytucyjne dla księstwa Monaco orzeka:

Księstwo jest państwem niepodległym. Wolność i zwierzchnictwo księcia pozostają takie same, jakimi je uświęciły traktaty z Francją.

Prawo zapewnia wolność osobistą jednostek, nietykalność mieszkania i własności, wolność wyznania, przekonań i zebrań.

Ludność księstwa składa się z 19121 mieszkańców, w czem jest 1482 monakańczyków, reszta zaś Francuzów. Monakańczykiem jest każdy, kto urodził się w księstwie, lub na obczyźnie — z ojca monakańczyka; dalej, każda kobieta cudzoziemka, która wychodzi za monakańczyka, a wreszcie każdy naturalizowany cudzoziemiec. Naturalizacja następuje za rozkazem księcia po odpowiednim zbadaniu położenia i moralności chcącego być naturalizowanym.

Majątek Francuzów w księstwie stanowi około 93 proc. majątku ogólnego.

Taki podział dobra publicznego nie pozwala oczywiście na utworzenie rządu składającego się z izby poselskiej, senatu i ministerjum. Byłoby niesłusznym, żeby 18000 mieszkańców, w których rękach spoczywa 92 do 93 proc. ogólnego majątku i interesów księstwa nie znaczyło wobec 1482 monakańczyków. Ale również byłoby niemożliwym danie obcym przybyłym takim praw, które odpowiadałyby ich li-

czebnemu znaczeniu oraz wadze ich interesów. To naruszyłoby zatwierdzony w r. 1861 przez Francję stan rzeczy i oddałoby księstwo pod władzę obcej narodowości. Jedyną więc możliwą zasadą konstytucyjną jest dnie swobód obywatelskich oraz opieka nad interesami kraju. Na tem opierają się prerogatywy księcia w rządzie.

Rządy sprawuje pod egidą księcia minister pod kontrolą rady państwa.

Prawodawstwo sprawuje książę oraz rada złożona z 21 członków wybieralnych z wyborów powszechnych na cztery lata. Do wyborów dopuszczane są kobiety.

## Zasadnicze wyjaśnienie Senatu.

W tych dniach został ogłoszony ukaz Senatu w niedawno rozpatrywanej sprawie strajków robotniczych. Ukaz ten daje zasadnicze wyjaśnienie, które ma wielką wagę dla przemysłu fabrycznego.

Jesienią 1908 roku administracja funkcyjująca w Petersburgu fabryki Tow. „Elektryczne oświetlenie m. Petersburga” postanowiła wprowadzić nowego systemu ogrzewania. System ten o połowę zmniejszał liczbę robotników, zmniejszając jednocześnie pracę palaczy. Palacze zaproszono i odmówili pracowania w tych warunkach. Robotnicy fabryczni ujęli się za palaczami i ogłosili strajk, który trwał tylko jeden dzień. Na miejsce większości strajkujących robotników przyjęto nowych. W osiem miesięcy później 50 osób z usuniętych z fabryki zażądało od administracji: 1) wypłacenia pensji za 2 tygodnie z powodu nieprawego uwolnienia bez uprzedzenia we właściwym czasie i 2) zapłacenia wynagrodzenia za wysłuzenie określone przez przepisy 1905 roku liczby lat. Administracja fabryki odmówiła zadośćuczynienia żądaniom robotników i sprawę oddano do sądu.

W pierwszej instancji, t. j. u sędziego pokoju, uwzględniono tylko drugą część akcji cywilnej wydalonych robotników.

Obie strony zaapelowały do stołecznego zjazdu sędziów pokoju, który uznał obie części akcji cywilnej robotników za prawidłowe i winne zadośćuczynienia.

Sprawa przeszła do cywilnego departamentu kasacyjnego Senatu i Senat, rozpatrzywszy tę sprawę, dał następujące zasadnicze wyjaśnienie: Senat znajduje, iż robotnicy, prócz wypadków, przewidzianych przez art. 106 ust. o przem. i z powyższą sprawą nie mających nie wspólnego, mogą porzucić pracę w fabryce tylko w wypadku niewypłacania im płacy akordowej lub też zmniejszenia jej bez uprzedniego porozumienia się. Złe zaś prowadzenie się robotnika daje administracji fabryki prawo wydalenia go bez uprzedzenia. W danym zaś wypadku widoczne jest właśnie złe prowadzenie się robotników, wobec czego wydaleni oni zostali prawnie i stracili przez to prawo wymagania 2-tygodniowej należności. Co zaś się tyczy drugiej części akcji, t. j. wynagrodzenia za odsłuzone lata, to fakt ogłoszenia strajku jest przestępstwem, karaniem narówni z kryminalnem i odbiera prawo powoływania się na przepisy 1905 roku. Wobec tego Senat postanowił całkowicie odrzucić wyrok zjazdu sędziów pokoju we wszystkich tych sprawach i oddać je na powtórne rozpatrzenie tegoż zjazdu.

## W sprawie muzealnictwa etnograficznego zagranicą i u nas.

Dr. Stanisław Hupka, który badał muzea etnograficzne w Wiedniu, Bernie, Pradze, Norymberdze i Berlinie, drukuje pod powyższym tytułem we „Wszecchwiecie” artykuł dla nas wysoce interesujący ze względu na otwarte świeże muzeum takie w Łodzi.

Przyznając wysoką wartość bogatym zbiorom zagranicznym, autor czyni im wszakże zarzuty bądź z tego, że uwzględniają prawie wyłącznie utwory sztuki, z pominięciem innych objawów kultury ludu, bądź z tendencji fałszywie patryotycznej, w imię której nie są dopuszczane okazy posłedniejsze, choćby właśnie charakterystyczne, bądź wreszcie spostrzega w nich braki stąd wynikające, że kiedy zaczęto gromadzić okazy, już wiele rysów z życia dawnego znikło bez śladów,

a skutkiem tego są tam zebrane plody ostatnich niemal czasów, jakby oderwane od przeszłości.

Dr. Hupka uważa chwilę obecną za nader szczęśliwą dla nas pod względem łatwości wytworzenia zbiorów muzealnych. Żyją jeszcze ludzie i wspomnienia i produkuje czasów pańszczyznianych, lecz jednocześnie rozwija się nowe pokolenie, a z niem nowe pojęcia i nowa wytwórczość.

Zestawienie więc tych dwu epok, tak blizkich, a tak odmiennych, miałoby ogromną wartość dla badaczy ludu i jego rozwoju.

## KRONIKA.

(—) **Reforma policji.** Ministerjum spraw wewnętrznych złożył ma Dumie państwowej w lutym r. b. projekt prawodawczy o reformie policji.

Jedną z najciekawszych inowacji projektu prawodawczego jest ta jego część, która dotyczy praw i obowiązków policji politycznej i agentury.

W myśli projektu tego znacznie zostaje zmniejszona, jak dotychczas samodzielną władza i znaczenie, przysługujące prowincjonalnym wydziałom ochrony i żandarmerji.

Z drugiej strony zupełnie nowa rola, prawa i pełnomocnictwa nadane zostają gubernatorom.

Przedstawiciele policji politycznej na prowincji utracić mają zupełną samodzielną i niezależność, z jakiej korzystała w zakresie swej działalności, czynni zaś będą pod osobistą kontrolą gubernatora, który powinien być uprzednio zawiadomiony o wszystkich przedsięwziętych zarządzeniach.

Gubernatorzy porozumiewać się będą bezpośrednio z organem centralnym agentury politycznej — departamentem policji, nie są jednak bynajmniej od niego zależni i działają w zakresie swych pełnomocnictw zupełnie samodzielnie.

Tym sposobem — w gubernji zwierzchnikiem policji jest gubernator. W tym celu utworzone byłyby umyślne kancelarye gubernialne do spraw politycznych oraz powstałaby nowa posada pomocnika gubernatora w wydziale policyjnym. Temu pomocnikowi gubernatora podlegałyby naczelnik miejscowego wydziału ochrony, naczelnik żandarmów twierdzy, naczelnik wydziału żandarmerji kolejowej, wreszcie dowódca konsystujących w gubernji szwadronów żandarmerji.

Szczególnie ważnym skutkiem nowej roli, jaką w danym wypadku pozyskuje gubernator, jest to, że w razie rozbieżności zdań pomiędzy gubernatorem a miejscowymi przedstawicielami policji politycznej w sprawie celowości jakiegoś kolwiek bądź z zarządzeń, — gubernator ma prawo zawiesić rozporządzenie do chwili rozstrzygnięcia sprawy przez Petersburg.

Zwierzchnikiem policji w myśl projektu prawodawczego zostaje minister spraw wewnętrznych, który też będzie naczelnikiem osobnego korpusu żandarmów i szefem żandarmerji.

Projekt prawodawczy wreszcie uwalnia od wydatków na policje samorządy miejskie i ziemskie, przenosząc je na koszt państwa. Preliminarz na zamierzoną reformę przewiduje 60 milionów rubli. Wynagrodzenie dla członków policji zostaje znacznie podwyższone.

(a) **Komitet giełdowy** na swoją odczwę do zarządów dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i fabryczno-łódzkiej otrzymał przychylną odpowiedź rady zarządzającej kolei fabryczno-łódzkiej, zawiadamiającą, że surowo zabroniono na tej kolei używania haków przy ładowaniu i wyładowywaniu towarów.

(x) **Z kolejek dojazdowych.** Z dniem 14 stycznia r. b. pociągi na linii Łódź Aleksandrów kolei dojazdowych, kursować będą według zmienionego rozkładu jazdy, a mianowicie:

W dniu powszednim z Łodzi I pociąg odchodzić będzie o godzinie 5 rano, II o godzinie 6 min. 10 rano, III o godzinie 6 min. 55 rano i t. d. w odstępach 45-cio minutowych.

Ostatni pociąg z Łodzi do Aleksandrowa odchodzić będzie o godzinie 12 w nocy.

Z Aleksandrowa I pociąg odchodzić będzie o godzinie 5 min. 35 rano, II o godzinie 6 min. 55 rano, III o godzinie 7 min. 40 rano i t. d. w odstępach 45 minutowych.

Ostatni pociąg z Aleksandrowa do Łodzi od-



chodzie będzie o godzinie 12 min. 35 w nocy.

W dniu świątecznym z Łodzi I pociąg odchodzi będzie o godzinie 5 rano, II o godzinie 6 min. 10 rano, III o godzinie 6 min. 35 rano i t. d. w odstępach 25 cio minutowych

Ostatni pociąg z Łodzi do Aleksandrowa odchodzi o godzinie 12 w nocy.

Z Aleksandrowa I pociąg odchodzi będzie o godzinie 5 min. 35 rano, II o godzinie 7-ej, III o godzinie 7 min. 25 rano i t. d. w odstępach 25-ic minutowych.

Ostatni pociąg z Aleksandrowa do Łodzi odchodzi będzie o godzinie 12 min. 35 w nocy.

Na pozostałych liniach rozkład jazdy pozostaje bez zmiany.

(—) Dworzec w Koluszkach. Oddawna już publiczność jeżdżąca koleją W. Wied. do Łodzi narzeka na zbyt ciasne i brudne pomieszczenie dworca w Koluszkach. Pomimo nyskiwań długoletnich ani kolej Warsz.-Wied. ani Fabryczno-Łódzka o budowie nowego dworca nie myślą.

Obecnie osławiony dworzec zyskał bardzo cenną opinię, którą poniżej powtarzamy. Oto „Rus. Słowo“ zamieszcza z Warszawy depeszę następującą:

„Inspektor pociągów Cesarskich, objeżdżając linię kolei Warsz.-Wiedeńskiej w związku z polowaniem w Skierniewicach, wysłał do ministra komunikacji depeszę o niemożliwym stanie stacji węzłowej w Koluszkach. W depeszy wspomniano, że tak opuszczonego dworca jak w Koluszkach niema w całej Rosyi.“

Szkoda, że p. Inspektor nie zastosował tego samego podania do innych naszych dworców, do dworca kolei W.-Wied. w Warszawie, a przede wszystkim do dworca drogi żelaznej F. Łódzkiej, gdzie przycisnąć się formalnie nie można.

(h) Z handlu. Kupcy narzekają, że pomimo rozpoczęcia się karnawału i zapowiedzi wielu zabaw, ruch w handlach z konfekcją damską jest ospaly.

(—) Kontrolowanie przedsiębiorstw akcyjnych. Ministerjum skarbu zamierza zająć się opracowaniem projektu zmiany przepisów obowiązujących co do kontroli rządowej nad działalnością instytucji kredytowych.

Prawo kontroli i nadzoru, dotąd rozciągające się na kantory bankierskie oraz banki miejskie i społeczne, ma być znacznie rozszerzone i objąć ma wszystkie przedsiębiorstwa akcyjne.

(h) Sklep spółki krawieckiej przy ul. Dzielnej, istniejący drugi rok, rozwija się pomysłnie.

Umiejętna gospodarka, uczyniły plonnemi o bawy, że sklep ten z dodatkami krawieckimi nie wyrzyna konkurencji.

(a) Z przemysłu. Odbyło się organizacyjne zebranie akc. Tow. wyrobów manufakturowych „Jakób Wojdyślowski.“ Wybrano do zarządu pp. Jakóba Wojdyślowskiego, jako prezesa i kierownika przedsiębiorstwa, H. Wojdyślowskiego, wiceprezesa, M. Wojdyślowskiego, kandydatów L. i S. Wojdyślowskich oraz B. Mintza.

Do komisji rewizyjnej weszli pp Stanisław Hertzberg, Michał Lichtenfeld, Naftalm Bukiet, A. J. Wojdyślowski i N. Szware. Prokurentem firmy został p. Izidor Haftrecht.

Kapitał zakładowy stanowi 5,000 akcyj po rb. 500 każda.

(h) Zebranie rzemieślników. Komisja rzemieślnicza, opracowująca referaty na zjazd rzemieślników w Petersburgu, zwołuje na niedzielę, d. 15 stycznia, o godz. 4-ej po południu, w lokalu zamieszkania majstrów rzeźniczych, Miśza № 46, ogólne zebranie starszych i podstarszych majstrów, by ich zaznajomić ze swymi referatami, jako też z pracami komisji warszawskiej.

(h) Z T-wa rzemieślniczo-spiwaczego „Lira“. Nowoobрани zarząd T-wa rzemieślniczo-spiwaczego „Lira“ z dr. Józefem Jokiem na czele, energicznie zabral się do pracy, aby raz tę instytucję wyprowadzić na czysty gósciniec.

Przez lat 10 losy „Liry“ stale były zachwiane, do czego przyczyniała się i zła wola jednostek.

Pod względem artystycznym „Lira“ przechodziła różne fazy, co w dużej mierze zależnym było od indywidualności kierowników. Pod względem zas materialnym chromała ona od początku i były momenty, że z braku funduszków myślano o likwidacji. Robota zarządów w takiej sytuacji polegała na łataninie.

Zbadawszy stan materialny, nowy zarząd przyszedł do przekonania, że prowadząc instytucję racjonalnie, szafując groszem jej oglądać można z toni wypłynąć.

Ważnym zadaniem jest zmiana ustawy, o czem myślano od lat trzech, lecz z niewiadomych przyczyn projekt nowej ustawy, już opracowany leżał sobie spokojnie.

Zarząd nowy przejrzał ten projekt, uzupełnił go i w tych dniach wysłał do rządu gubernialnego piotrkowskiego.

(x) Z Towarzystwa opieki nad zwierzętami. W dniu 11 b. m. odbyło się miesięczne posiedzenie zarządu Łódzkiego Oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Przed rozpoczęciem posiedzenia, przybył do biura zarządu członek warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami opiekun cyklułowy X cyrkulu m. Warszawy p. F. M. Kwiatkowski, celem omówienia niektórych spraw, dotyczących ochrony zwierząt i dla zaznajomienia się z działalnością Łódzkiego Oddziału. Na skutek próby prezesa p. Dobranta pozostał p. Kwiatkowski i na posiedzeniu, na którym między innymi postanowiono:

1) Przygotowane projekty sprawozdania, na ogólne zebranie członków Łódzkiego Oddziału, o działalności zarządu i inspektora za 1910 rok zaakceptować.

2) Zaproponować ogólnemu zebraniu przyznanie godności członka honorowego p. Franciszkowi Krawczykowi za długoletnią i bardzo pożyteczną jego działalność w zarządzie jako kasyera Towarzystwa, i za również gorliwe popieranie celów Towarzystwa nagrodzić listem pochwalnym członka zarządu p. Aleksandra Thienemana.

3) Dla zasilenia skromnych funduszków Oddziału, urządź w przyszłym miesiącu przedstawienie w cyrku p. Devigne.

4) Wyznaczyć termin ogólnego zebrania w d. 3 marca r. b., a w razie niedojścia do skutku, w drugim terminie w d. 17 marca r. b.

5) Ustanowić na ogólne zebranie następujący porządek dzienny a mianowicie:

a) przeczytanie protokołu z poprzedniego ogólnego zebrania członków;

b) sprawozdanie kasowe za rok 1910;

c) sprawozdanie o działalności Oddziału i zarządu za 1910 rok;

d) wybór prezesa, 3 członków zarządu, 1 kandydata do zarządu i 3 członków komisji rewizyjnej;

e) zaprojektować wybór członka honorowego;

f) uchwalenie subsydium dla głównego zarządu Rosyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

g) wnioski członków.

Na tem protokół z kończono i posiedzenie zamknięto o godzinie 11 wieczorem.

(a) Zjazd felczerów. Na zapowiedziany w Moskwie zjazd przedstawicieli związków felczerkich, aby zabrać głos w sprawie szkolnictwa felczerkiego oraz zniesienia egzaminów przy urzędzie lekarskim, prócz trzech wymienionych poprzednio wyjechał p. Aleksander Kinast jako starszy Zgromadzenia felczerów łódzkich.

(h) Te straży ogniowej ochotniczej. W środę na posiedzeniu starszyny straży ogniowej ochotniczej pod przewodnictwem komendanta p. Leopolda Zonera, postanowiono dokonać przeglądu koni po odzależach, niezdatne konie zabrakować a natomiast kupić nowe konie.

Wybrano komisję, która ma opracować regulamin kasy zapomogowej dla członków czynnych straży na przypadek choroby, kalectwa lub śmierci.

Pierwsza to będzie w kraju naszym kasa zapomogowa dla członków straży ochotniczej. Prawdopodobnie i inne straże ochotnicze w Królestwie zorganizują podobne kasy. Dla łatwiejszego zdobycia funduszy, mogłyby się złączyć, 2—3, a nawet i więcej straży, by wspólnymi siłami wzajemnie nieść pomoc swym członkom czynnym. Z czasem może się stworzyć centralna kasa, z której przy nie dużej opłacie mogłyby korzystać wszystkie straże ogólne w Królestwie.

Ubezpieczanie strażaków w towarzystwach prywatnych jest nader kosztowne, i—jak praktyka wykazała — niezawsze odpowiadające celowi. Obecnie w Królestwie Polskim jest około 160 straży ogniowych ochotniczych, liczących ogólnie blisko 20,000 członków; gdyby więc każdy czło-

nek straży płacił rocznie 1 rb, to fundus 20,000 rb. rocznie, nietylko wystarczyłby na warcia jednorazowe, lecz i na wypłacanie stałych wsparć inwalidom lub rodzinom po poległych strażakach.

(a) Posiedzenia zjazdu sędziów pokoju. Prezes zjazdu sędziów pokoju III-go okręgu guberni piotrkowskiej, na zasadzie § 515 ustawy proceduralnej, podaje do wiadomości, że kolejne sesje zjazdu sędziów pokoju w 1911 roku odbywać się będą w porządku następującym: w styczniu dnia 21, 23, 24, 25 i 26 sprawy karne; dnia 23, 24, 25, 26 i 27 sprawy cywilne bez udziałem prokuratora; w dniu 27 sprawy cywilne z udziałem prokuratora; w dniu 16 i 17 licytacje przy zjeździe; w lutym dnia 6, 7, 8, 9, 10, 20, 21, 22, 23 i 24 sprawy karne; dnia 6, 7, 8, 9, 10, 20, 21, 22, 23 i 24 sprawy cywilne bez udziałem prokuratora; 11 i 25 sprawy cywilne z udziałem prokuratora; dnia 13 zebranie gospodarcze; w marcu dnia 6, 7, 8, 9, 10, 20, 21, 22, 23 i 24 sprawy karne; dnia 6, 7, 8, 9, 10, 20, 21, 22, 23 i 24 sprawy cywilne bez udziałem prokuratora; dnia 11 i 27 sprawy cywilne z udziałem prokuratora; dnia 13 zebranie gospodarcze; w kwietniu dnia 3, 4, 5, 6, 8 i 18 sprawy karne; dnia 3, 4, 5, 6, 8 i 18 sprawy cywilne bez udziałem prokuratora; dnia 11 sprawy karne z udziałem prokuratora; dnia 13 posiedzenie gospodarcze; dnia 11 i 12 licytacje przy zjeździe; w maju dnia 1, 2, 3, 4, 9, 15, 17, 18 i 20 sprawy karne; dnia 1, 2, 3, 4, 5, 9, 15, 17, 18 i 20 sprawy cywilne bez udziałem prokuratora; dnia 5 sprawy cywilne z udziałem prokuratora; dnia 12 posiedzenie gospodarcze; w czerwcu dnia 6, 8, 9, 19, 20, 21, 22, 23 i 24 sprawy karne; dnia 6, 8 i 9 sprawy cywilne bez udziałem prokuratora; dnia 10 sprawy cywilne z udziałem prokuratora; dnia 13 posiedzenie gospodarcze; w lipcu 17, 18, 19, 20, 21 i 22 sprawy karne; dnia 3, 4, 5, 6 i 31 sprawy cywilne bez udziałem prokuratora; dnia 7 sprawy cywilne z udziałem prokuratora; dnia 13 posiedzenie gospodarcze; dnia 7, 8, 14 i 15 licytacje przy zjeździe; w sierpniu dnia 21, 22, 23, 24, 25 i 26 sprawy karne; dnia 1, 2 i 5 sprawy cywilne bez udziałem prokuratora; dnia 7 sprawy cywilne z udziałem prokuratora; dnia 11 posiedzenie gospodarcze; we wrześniu dnia 15, 16, 18, 19 i 20 sprawy karne; dnia 4, 5, 6, 7, 15, 16, 18, 19 i 20 sprawy cywilne bez udziałem prokuratora; dnia 22 sprawy cywilne z udziałem prokuratora; w październiku dnia 3, 4, 5, 23, 24, 25, 26, 27, 30 i 31 sprawy karne; dnia 3, 4, 5, 6, 23, 24, 25, 26, 27, 30 i 31 sprawy cywilne bez udziałem prokuratora; dnia 7 i 28 sprawy cywilne z udziałem prokuratora; dnia 12 posiedzenie gospodarcze; dnia 10, 11, 16 i 17 licytacje przy zjeździe; w listopadzie dnia 2, 6, 7, 20, 21, 22, 23 i 24 sprawy karne; dnia 2, 6, 7, 20, 21, 22, 23 i 24 sprawy cywilne bez udziałem prokuratora; dnia 8 i 25 sprawy cywilne z udziałem prokuratora; dnia 13 posiedzenie gospodarcze; dnia 18 licytacje przy zjeździe; w grudniu dnia 5, 6, 7, 9, 14, 15, 18, 27, 28, 29 i 30 sprawy karne; dnia 5, 6, 7, 9, 14, 15, 18, 27, 28, 29 i 30 sprawy cywilne bez udziałem prokuratora; dnia 2 sprawy cywilne z udziałem prokuratora; dnia 13 posiedzenie gospodarcze; w styczniu 1912 roku dnia 2 sprawy karne; dnia 2 i 3 sprawy cywilne bez udziałem prokuratora; dnia 3 sprawy cywilne z udziałem prokuratora; dnia 4 i 5 licytacje przy zjeździe.

(a) Zajsolę uliczne. W środę o g. 7 w. z tramwaju na rogu ul. Piotrkowskiej i Zielonej wysiadł pan Alfred Hornung, litwak. W chwili tej nadjechał z ulicy Zielonej dorożkarz Józef Dubron, który chciał przejechać w poprzek ulicy Piotrkowskiej nie zważając na krzyk p. H.

Mimo że p. H. nie odniósł żadnego swanku, dopędził dorożkarza i uderzył go 3 razy łaską w głowę i twarz tak silnie, że krew pociekła.

Przechodnie stanęli w obronie dorożkarza. Wmieszala się policja i krewkiego jegomościa odprowadzono do cyrkulu, gdzie sporządzono protokół, dla skierowania sprawy na drogę sądową.

(h) Kary akcyzy. Sędzia pokoju I-go rewiru skazał właściciela dystrybucji Lipmana Kartowskiego, za sprzedaż tytoniu, drożej niż była cena na opakowaniu, na 16 rb. grzywien lub 7 dni aresztu i 1 rb. 16 kop. w stosunku pobranej wyższej ceny.

(h) Za brudy w jatkach sędzia pokoju I rewiru skazał Majora Majszczaka i Hersza Szmulkierskiego, po 15 rb. kary lub 3 dni aresztu.



(h) Za grę w trzy karty uprawianą na Starym Rynku, sędzia pokoju X rewiru skazał Icka Wintera na 20 dni bezwzględnego aresztu.

(h) **Aresztowania.** W tych dniach policja aresztowała 16 letniego Ludwika Jastaka, jako biorącego udział w wymuszeniu pieniędzy od dr. Czarnożyła.

(a) W nocy z dnia 15 na 16 marca 1910 roku, na stacji towarowej Łódź kaliska ukradziono z rampy 10 bel bawełny, wagi 70 pud i 28 funtów, wartości przeszło 1000 rb. Agencji wydziału śledczego policji łódzkiej obecnie wykryli sprawców tej kradzieży, stróżów stacyjnych, Piotra Kurmusa i Kazimierza Zubrzaka, którzy osadzone poprzednio w więzieniu za kradzież jedwabiu na tejże stacji.

(h) **Z targu.** Dzisiaj dowozy artykułów spożywczych na targi łódzkie były mniej niż średnio. Ceny z tego powodu były dość wysokie. Płacono za kopę jaj 1 rb. 8 kop.; kwartę masła — 1 rb. 10 kop., kwartę śmietany 50 kop. Kartofli dowieziono bardzo mało; płacono 40—50 kop. za ćwiartkę. Za kurę płacono 90 kop. do 1 rb.; za kaczkę — 1 rb. do 1 rb. 40 kop., zęś — 3 rb.; indor 5 rb.; ryby ślęte — 20—25 kop. funt; żywe — 35—50 kop. funt. Zwierzyny dowóz mały.

(a) **Kradzieże.** Zamieszkały przy ul. Widzewskiej nr. 32 Szmul Obuchowski przyprowadził do cyrkuła 14-letniego Kazimierza Kalińskiego, który wspólnie z drugim chłopcem niewiadomego nazwiska, dopuścił się kradzieży i uciekł. Obuchowski schwycił Kalińskiego w herbaciarni przy ul. Widzewskiej. Ujętego osadzono w areszcie.

— W domu przy ul. Zawadzkiej nr. 14, z mieszkania Halperna skradziono różne rzeczy. Sprawczynią tej kradzieży, Konstancję Chabowską, aresztowano.

— W tymże domu skradziono u Ludwika Welfa, za pomocą włamania, różne rzeczy.

— Niewykryt złodzieje wyjęli szybę z wystawy w składzie aptecznym Rafała Bielousowa, przy ulicy Dzielnej nr. 32 i skradli różne rzeczy, wartości kilkudziesięciu rubli.

(h) **Napad** Przy ul. Pańskiej nr. 7 do piwiarni Mendla Adiera weszli trzej ludzie, żądając pieniędzy, a gdy Adler odmówił, pobili go i jego córkę, poczem zbiegli Stojkowi posterunkowy, słysząc krzyki i widząc uciekających, strzelił kilkakrotnie, wskutek czego zatrzymali się. Są to: 26 letni Władysław Piotrowski, Gortat Wawrzyniec i 26 letni Antoni Chożewski.

(x) **Zo straży.** W poniedziałek, dnia 16 stycznia, o godzinie 7 wieczorem, ćwiczenia sygnałowe III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku starców i kalek na ulicę Dzielnej.

— Na ul. Widzewskiej róg Przejazdu Konstancja Rydlowska, pracząca, lat 65, poślizgnąwszy się, upadła i złamała rękę.

— Na ul. Nawrot nr. 4 H. P., żona tkacza, lat 20, w chwili samobójstwa napiła się karbolu. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

(a) **Zebrańie gm'ne** w Radogoszczu, zapowiedziane wczoraj, nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej liczby obecnych obywateli i odbędzie się w drugim terminie, w nadchodzący poniedziałek, dnia 16 b. m.

## SZTUKA.

(x) **Teatr polski A. Zelwerowicza** (ul. Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dzisiejsze przedstawienie w teatrze naszym, które wypelni znakomita sztuka Björnsona „Po nad siły“ (po cenach niższych), wzbudziło duże zainteresowanie.

— W sobotę, o g. pół do 4 po poł. dla młodzieży „Gwałtu co się dzieje“, wieczorem zaś o godzinie 8 ej m. 15 „Panna Maliczewska“ po raz drugi.

— W niedzielę, o g. 3 po poł. po cenach popularnych „Po nad siły“; wiecz. o 8 m. 15 po raz 3-ci „Panna Maliczewska“.

— Druga serya gościnnych występów utalentowanej artystki p. Laury Duninówny, rozpocznie się w dniu 19 b. m.; na cykl tych występów złożą się następujące sztuki: „Marsz weselny“ — H. Batailla; „Femka“ — komedia Trachtenberga, „Półdziewice“ — Prevosta i „Urzędowa żona“ — H. Olsena.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dzisiaj, w piątek, „Wesele podczas rewolucji“ z występem znakomitego artysty warsz. teatrów rządowych p. Wojciecha Brydzińskiego, który w tej sztuce tworzy piękną i nader ciekawą kreację.

— W sobotę, po poł. po najniższych cenach „Twórcy szczęścia“; wieczorem zaś premiera, którą będzie nader efektowna sztuka Feuillet'a p. „Miłość ubogiego młodzieńca“; utwór ten cieszy się zawsze wielkim powodzeniem na wszystkich scenach.

(a) **Ze sztuki.** Do salonu sztuk pięknych, przy ulicy Dzielnej № 7, artysta malarz Wacław Przybylski nadesłał kilka bardzo ciekawych główek pastelowych.

Jako premia rozdawane będą posiadaczom opłaconych biletów sezonowych przepiękne akwaforty artysty malarza Koniecznego. Wydawanie premii rozpocznie się od 1 lutego r. b., w lokalu wystawy.

Osoby, które do 25 bieżącego miesiąca nie wpłacą należności za bilety sezonowe, będą pozbawione prawa korzystania z premii.

## ZABAWY.

(x) **„Jasełka“.** Zarząd Stow. rob. chrześcijańskich w Łodzi, w niedzielę, dnia 15-go stycznia na sali przy kościele św. Anny urządza „Jasełka“.

Początek o godzinie pół do 7-ej wieczorem.

Bilety nabywać można w kancelaryi przy kościele św. Anny.

(x) **Ze Stow. prac. przemysłu i handlu.** Z powodu choinki dla działwy, zapowiedzianej na nadchodzącą niedzielę, dnia 15-go bieżącego miesiąca, jutrzejszą zwykłą „sobótkę“ odwołano.

Choinka rozpocznie się o godz. 3-ej po południu.

(x) **I wo zwolenników sportu.** w sobotę, dn. 14 stycznia, o godzinie pół do 9 wieczorem w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej № 108, urządza wieczornicę dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

(x) **I wo zwolenników rozwoju fizycznego** (Nawrot 23), urządza w sobotę nadchodzącą 14 go b. m. wieczor taneczny w lokalu własnym dla członków i wprowadzonych gości.

Początek o g. 9 wieczorem.

(h) **Z Koła pracowników kolei fabryczno łódzkiej.** Jutro w wieczornicy muzycznej, urządzonej przez Koło, wezmą udział: znany pianista i kompozytor, b. dyrektor opery warszawskiej C. Dumont i młoda wiolanczelistka panna Wołkowićzówna.

(f) **„Harmonia“.** Doroczny bal maskowy, który odbędzie się jutro w lokalu własnym „Harmonii“, przy ul. Przejazd № 34, zapowiada się tak świetnie, że prawdopodobnie będzie on atrakcją dla T-stwa.

Zarząd dokłada starań, by oczekiwaniom członków i gości, których, o ile już wiadomo, zgromadzi się sporo, były spełnione.

## TEATR.

„Panna Maliczewska“, sztuka w 3-ich aktach  
Gabryeli Zapolskiej.

Najnowsza sztuka Gabryeli Zapolskiej „Panna Maliczewska“, wczoraj wieczorem ujrzała po raz pierwszy światło kinkietów, jednocześnie na scenie teatru „Rozmaitości“ w Warszawie i w Łodzi na scenie teatru polskiego (A. Zelwerowicza).

Jest to karta z dziejów proletariatu teatralnego, żywcem przeniesiona na scenę z właściwym Zapolskiej realizmem, darem obserwacji i tem uzasadnieniem psychologicznym, które postaciom wprowadzonym w tok akcji nadają życie i właściwy koloryt.

Stefa Maliczewska, statystka teatru, uboga dziewczyna, którą nędza a potroszę i aspiracje artystyczne, nabyte przez czytanie romansów i literatury teatralnej, popchnęły za kulisy, prowadzi żywot nędzny aż do ostateczności niemal. Mieszka w kącie suteryny u praczki, w jednej izbie z jej sublokatorami, żywi się nędznie i na okolo ma długi, za które nawet sądownie już ją przesładują, a uniknąć ich nie może, bo przecież z nędznej pensyjki trzeba sprawić sobie sukienki na scenę—to zaś drogo kosztuje.

Jest to urodziwa dziewczyna, żywego temperamentu, wesoła pomimo piszącej biedy, więc adoratorów nie brak. Uczniaki kochają się w niej

na zabój, a starzy amatorzy ładnych dziewcząt i nielegalnych miłostek zastawiają na cnotę jej sieci, nie cofając się nawet przed pośrednictwem kobiet, bez skrupułu handlujących takimi jak Stefa.

Do takich kobiet należy praczka Żelazna, gospodyni Stefki, na pozór pobożna kobieta, która nie waha się przed sprzedażą młodej swej sublokatorce mecenasowi Daumowi. Stefa broni się rozpaczliwie, lecz wreszcie, przyciśnięta nędzą, a po części pod wpływem brutalnego postępowania z nią i namów Żelaznej, zostaje metresą Dauma.

Nie wiele jednak upadek ten polepszył los dziewczyny, bo oszczędny Daum nader skromne daje jej środki utrzymania, długów jej płacić nie chce i skapstwem swym tyranizuje ją na każdym kroku. Stefka pożąda miłości czystej, ofiarnej i znajduje ją, bo syn Dauma, Filo, kocha się w niej pierwszą młodzieńczą miłością. Ale to dopiero uczeń, który za sprzedawane pokrywom książki szkolne kupuje Stefie kwiaty, wierzy w jej czystość i gotów o nią walczyć bodajby na śmierć i życie.

Miłość Filo sprowadza katastrofę dla Stefy, bo Daum, dowiedziawszy się, jak rzeczy stoja, porzuca ją i Stefa przechodzi na tych samych warunkach do przyjaciela Dauma, Boguckiego, aż wreszcie przechodząc z rąk do rąk, stoczy się na samo dno hańby i poniżenia. Nawet w półświatku nie zajmie ona wybitniejszego stanowiska, bo brak jej do tego sprytu.

Jest w tej sztuce spora doza gryzącej satyry na powierzchowną moralność i pobożność proletariatu miejskiego i na działalność filantropijną tych pań, które, zamiast bronić dziewczęta przed upadkiem, przychodzą im dopiero wówczas z pomocą, kiedy już stoczyły się w przepaść.

Taka Żelazna, na przykład, śpiewa godzinki podczas pracy, pali lampkę przed obrazem Matki Bożej, a jednocześnie za 50 koron sprzedaje dziewczynę staremu rozpustnikowi.

Panie Daumowa i Hiszowska biegają po suterynach i wyszukują dziewcząt upadłych. Znalazły Stefkę, ale ponieważ ma gdzie spać i co jeść, a pobożność Żelaznej daje im gwarancję, że czuwać nad jej cnotą będzie, więc nie trudzą się nad zbadaniem, jaka to w istocie rzeczy pobożność i jakie niebezpieczeństwa czyhają na biedną dziewczynę i pozostawiają ją własnemu losowi, zjawiając się dopiero wówczas, kiedy Stefa stała się kokotką.

To też słusznie rzuciła ona w twarz Daumowej wyrzut: „Trzeba było przyjść wcześniej, kiedy byłam niewiastą, teraz już zapóźno!“

Ta prawda życiowa, ta aktualność tematu, przy wybornej fakturze i świetnym postawieniu charakterów niewątpliwie zapewnią „Pannie Maliczewskiej“ duże powodzenie na scenach, zwłaszcza skoro uposażoną zostanie w taką wystawę, jaką obdarzył ją p. Zelwerowicz i będzie tak dobrze wyreżyserowana w całym zespole, jak na czwartkowej premierze.

Rolę tytułową wykonała p. Czechowska, której talent rozwija się coraz potężniej. Utalentowana artystka uposażyła postać Stefy w tyle szczegółów i drobiazgów, nadała grze swojej tyle szczerości, że w całokształcie wyszła kreacja artystyczna, imponująca swoją pastyką, czystością linii i wyrazem procesów psychologicznych, rozgrywających się w duszy nieszczęsnej dziewczyny.

Wyborną była gra p. Maliszewskiej w roli Żelaznej. Jej pozorna pobożność i wyrafinowana chciwość znalazły w grze artystki właściwy a dosadny wyraz. Wymienić jeszcze należy bardzo dobrą grę pp. Zelwerowicza (Daum), Jaracza (Edek), Grabowskiego (Filo) i Junoszy (Bogucki), oraz grę p. Wierzejskiej (Michasiowa).

Stanisław Łapiński.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Bogumiła. Jutro Radogosta.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63). Dzisiaj „Po nad siły“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Gwałtu co się dzieje“, przedst. dla młodzieży. Początek o godzinie pół do 4 po poł. — „Panna Maliczewska“. Początek o godz. 8 min 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16) Dzisiaj „Wesele podczas rewolucji“. Początek o godz. 8 minut 15 wieczorem. Jutro „Twórcy szczęścia“, przedstawienie dla młodzieży. Początek o godzinie pół do 4 po poł. — „Miłość ubogiego młodzieńca“, sztuka Feuillet'a.



ra. (Po raz pierwszy). Początek o godz. 8 minut 15 wieczorem.

**ZEBRANIA.** Jutro (Mikołajewska 91) o godz. 8 wieczorem, zebranie kwartalne majstrów samoprząśników. — (W remizie zgierskiej) zebranie organizacyjne w sprawie utworzenia z funkc. kolejek podjazdowych 162-kich orkiestry amatorskiej.

#### ZABAWY.

**HARMONIA.** Jutro (w lokalu, Przejazd 34) bal maskowy Towarz. dram. śpiew. „Harmonia”. Początek o godz. 9 wieczorem.

**LIRA.** Jutro (w lokalu własnym, Mikołajewska nr. 11) zabawa Tow. śpiew. „Lira”.

**KOŁO PRACOWNIKÓW KOLEI FABR. Ł.** Jutro (w lokalu własnym, Widzewska nr. 73), wieczór artystyczny.

## Pogrzeb ś. p. ks. Szandlerowskiego.

W parafii Grochowskiej, w której był proboszczem ks. Szandlerowski, odbył się pogrzeb przy udziale wszystkich parafian. Żal był wielki. Lud płakał.

Po odprawieniu nabożeństwa (dnia 11 stycznia) wyprowadzono zwłoki z Grochowa na dworzec kolejowy do Krośniewic, odległych o sześć wiorst. Przed wyprowadzeniem pożegnał zwłoki mową żalobną ksiądz Sobolewski, na dworzec eksportował je przyjaciel zmarłego ks. Czesław Chodorowski.

Parafianie szli za trumną przez całą drogę.

W Krośniewicach wstawiono trumnę do umarzonego zieloną wagonu, który dopięto do pociągu osobowego.

O godzinie 10-ej wieczorem zwłoki zmarłego przeniesiono z remizy przy Alei Jerozolimskiej do kościoła św. Barbary w Warszawie.

Nabożeństwo żalobne przy zwłokach zostało odprawione wczoraj w kościele św. Piotra i Pawła o godzinie 11 rano. Celebrował je ks. Chodorowski, oraz wyszło siedmiu księży z mszami. Trumnę otoczyło przeszło 40 księży i alumnów. Kościół zapelniał się szczerze publicznością, złożoną ze wszystkich warstw społecznych. Świat literacki, dziennikarski i artystyczny reprezentowany dosyć licznie.

Nad zwłokami przemawiał ksiądz Kazimierz Merklein, wikaryusz z Łodzi i przedstawił tysiącom ludu zebranego zasługi przedwcześnie dla Kościoła i społeczeństwa zmarłego kapłana. Pożegnał też zwłoki w imieniu kolegów łódzkich, gdzie dłuższy czas był ks. Szandlerowski wikaryuszem przy kościele św. Krzyża.

Po odprawieniu konduktu wspaniałe orszak pogrzebowy, liczący przeszło 50 kapłanów i kilka tysięcy wiernych, wyruszył na cmentarz powązkowski dla złożenia zwłok na wieczny spoczynek.

Zwłoki pokryła garść ziemi, tworząc mogiłę świętą, mogiłę, nad którą „Paraklet” woła:

„Na grobu mego zimny glaz  
Rzucie uwiędłą, białą kisę  
Albo — dębowy, suchy liść,  
Którym odwieczny wzgardził las...  
I samotnemu zwólcie isę  
W kraj mych wysłanych, cudnych kras...”

## Z piśmiennictwa.

„Ogrodnika” otrzymaliśmy № 1 z dnia 5-go stycznia. Będzie to tygodnik, poświęcony sprawom ogrodnictwa polskiego, a zarazem organ Towarzystwa ogrodniczego warszawskiego. Jako kierownicy podpisani są pp. St. Schönfeld i St. W. Tylicki.

Z odezwy naczelnej dowiadujemy się, że „Ogrodnik” jest wskrzeszonym „Ogrodnikiem Polskim”, czasopiśmie, które nie wychodziło przez lat kilka z powodu — częścią: braku funduszy, częścią: wypadków politycznych.

W sposobie dopisków do pojedynczych artykułów, drukowanych w numerze, redakcja zapowiada, że kwestya wywozu warzyw, owoców i kwiatów do Cesarstwa, mianowicie na wschód i północ, będzie jednym z głównych jej zadań.

Między innymi wystarała się o modele opakowań tych produktów, tańsze i wytworniejsze, które oglądać można w lokalu redakcyjnym (ulica Bagatela w Warszawie № 3) od godz. 10 rano do 2 po południu i od 4-ej do 7 wieczorem

przez dwa tygodnie: od poniedziałku 9 stycznia do soboty 21 stycznia włącznie.

Z innych artykułów zwróciły naszą uwagę: korespondencja p. Ludwika Falkowskiego z Piotrkowa, donosząca, że od 24 czerwca do 12 lipca roku zeszłego sprzedał w Piotrkowie 37 kop kapusty wczesnej, a do Łodzi wysłał koniami 312 kop; dalej — ceny targowe owoców i wreszcie poradnik, zawierający pytania, nadesłane redakcyi przez różnych ogrodników i prośbę o odpowiedzi na te pytania, zwróconą do prenumeratorów.

W Wolfenbüttel, nakładem Hechnera, wychodzi miesięcznik p. t. „Universo”, kosztujący 3 rb. rocznie.

Otrzymałszy zeszyt tego miesięcznika, opatrzonego dodatkowym tytułem: „Pola numero” (numer polski) — cały wypełniony artykułami esperantystów polskich.

Zaczynają go — z urzędu — dwie poezyjki na cześć języka Esperanto.

Następuje skreślony ciepło, rzecz można entuzjastycznie, opis miasta Warszawy, ozdobiony siedmiu widoczkami.

Potem idą życzliwie skreślone życiorysy i wizerunki kilku najbardziej znanych warszawskich esperantystów, a między nimi ks. Aleksandra Dombrowskiego, który jednak mieszka nie w Warszawie, ale na Litwie i redaguje miesięcznik litewski „Draugija”.

Krótkie, sympatyczne wzmianki są poświęcone innym esperantystom w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Łodzi.

Zeszyt „Universo” składa się z 32 stron tekstu, drukowanych ładnymi czcionkami na papierze białym, grubym, gładkim, i oprawiony w okładkę kolorową. Zdobio go ładny obrazek, przedstawiający kościółek wiejski, do którego śpieszą ludzie w nocy, wśród śniegu, na pasterkę.

Jednocześnie otrzymaliśmy № 1 gazety międzynarodowej dla stenografistów, drukowanej również po esperancu. I w niej jest artykuł o stenografii polskiej. Wymieniono tam Józefa Polińskiego, który zastosował system Gabelsbergera do języka polskiego, oraz Karola Czajkowskiego, autora podręcznika pod tytułem: „Nauka stenografii polskiej według systemu Gabelsbergera — Polińskiego. Część I. Cena 3 korony”. Podręcznik jest zachwalony jako wyborowy.

Z tegoż artykułu dowiadujemy się, że stenografisci polscy, przeważnie adwokaci i dziennikarze, są płatni po 15 — 24 koron za posiedzenie, a trzej najbieglejsi biorą po 34 korony, czyli przeszło 13 rubli.

W tym samym numerze jest prośba do wszystkich stenografistów, używających systemu Gabelsbergera, żeby swe adresy posłali redaktorowi rzeczony gazety, pod adresem: Dr. Schramm, Dresden 20.

Z. K.

## Z WARSZAWY.

### \* Tragiczny zgon.

Instruktor wydziału mechanicznego kolei warszawsko-wiedeńskiej p. Konrad Unruh, wyskoczywszy z pociągu na terytorium stacji towarowej, upadł tak nieszczęśliwie, iż wskutek odniesionych obrażeń wkrótce zmarł.

S. p. Unruh mieszkał w okolicach stacji towarowej, i chcąc się dostać do domu, często ze stacji głównej wyjeżdżał pociągiem osobowym, a następnie, korzystając z wolnego jeszcze biegu, wyskakiwał z pociągu.

Tym razem skok był tak nieszczęśliwy, iż ś. p. U. przypłacił go życiem.

S. p. Konrad Unruh na kolei warsz.-wied. pracował lat dwadzieścia kilka, ciesząc się ogólną sympatją kolegów i pracowników. Zmarły po za pracę zawodową brał czynny udział w życiu społecznym na szerszym terenie, zyskując wszędzie ze względu na zalety swego charakteru szacunek i poważanie, to też tragiczny zgon zasłużonego działacza wywołał szczery żal w szerokich kołach jego znajomych i przyjaciół.

### \* Pożyczka przyznana.

Otrzymał wiadomość, że ministerium spraw wewnętrznych — po porozumieniu się z ministerium skarbu — zgodziło się na zaciągnięcie przez magistrat m. Warszawy nowej pożyczki drogą obligacji w kwocie 4 milionów rubli, który to

fundusz ma być użyty na dokończenie budowy trzeciego mostu na Wisłę.

## Z dzielnic polskich.

**Z KRAKOWA.** Tutejsza pracownia uniwersytecka chemiczna dostarczyła w tych dniach na zamówienie uniwersytetu w Medyolanie 10 tysięcy litrów sześciennych ściśniętego powietrza dla celów naukowych. Krakowskie laboratorium uniwersyteckie jest jednym z najważniejszych w Europie źródeł wytwarzania powietrza ściśniętego i skroplonego, które bywa wysyłane w specjalnych metalowych balonach stale do wielu instytucyj naukowych w Niemczech i Włoszech. Kierownikiem pracowni jest p. Wl. Grodzicki.

— Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza w Krakowie urządził w grudniu 1910 roku 22 wykłady w sali Muzeum techniczno-przemysłowego; słuchaczy było 3373. W innych lokalach odbyły się 32 wykłady. Z czytelników korzystało 1204 osób. W bibliotece wypożyczyło 3568 tomów 3063 czytelników. W ciągu ubiegłych kilku miesięcy biblioteka zubożyła się znaczną ilością dzieł nowozakupionych.

— Prace restauracyjne zamku królewskiego na Wawelu postąpiły już znacznie naprzód. Zachodnia część jest już zupełnie wykończona i stoi pod dachem, oczekując na przybycie komisji; w stronie północnej ustawiono już kolonady. Za kilka tygodni ma się zebrać komitet, który określi plan dalszych robót.

**Z POZNANIA.** Na stanowisko patrona spółek zarobkowych, opróżnione przez zgon ś. p. ks. Wawrzyniaka, obrano wczoraj jednomyślnie ks. kanonika Adamskiego.

## Ostatnia poczta.

— W Petersburgu otrzymano wiadomość, że banki rosyjskie na Dalekim Wschodzie są zagrożone krachem.

— Z Lizbony donoszą: Skutkiem bezrobocia pracowników handlowych i oficjalistów kolejowych zamarił w mieście cały ruch handlowy. Prawie wszystkie sklepy są zamknięte. Pracownicy handlowi, domagają się jednego dnia wypozytku w tygodniu oraz 8-godzinnej dnia pracy, oficjaliści zaś kolejowi podwyższenia płacy. Co się tyczy bezrobocia kolejowego, to ogół uznaje je powszechnie za protest przeciwko dekretovi rządu tymczasowego, nakazującemu, aby robotnicy przynajmniej urządzić bezrobocie, zawiadamiali o tym zamiarze swoim władze na 8 dni naprzód. Pomiedzy strajkującymi a policją doszło już kilkakrotnie do starć ulicznych.

Strajk kolejarzy portugalskich przybiera coraz ostrzejsze formy. Strajkujący posiadają bomby i zaopatrzeni są w broń, na wypadek, gdyby wojsko zachowało się względem nich prowokująco, lub użyło przeciw strajkującym broni.

— Z powodu zapowiedzianej olbrzymiej demonstracji wszystkich górników, udział biorących w bezrobociu powszechnym, wykomenderowano cały korpus żandarmerji i silne oddziały wojska do Leodyum. Tymczasem obawy, aby demonstracje miały przybrać formę niebezpieczną lub przeciwpaństwową, okazują się zbyteczne.

Słychać też, że w ostatniej chwili rozpoczęto układy pomiędzy syndykatem robotniczym a właścicielami kopalń. Układy rokuja, że bezrobocie niebawem się skończy na drodze zobowiązanych ustępstw.

— Z Londynu donoszą: Z powodu ostatnich zajść w Whitechapel, rząd wprowadza uzbrojenie policji; policjanci otrzymają rewolwery.

W sprawie niewyjaśnionego dotąd zabójstwa na przedmieściu Clapham w Londynie aresztowano pewnego żyda rosyjskiego, w którego mieszkaniu znaleziono zwęglone resztki zwłok. Przypuszczają, że aresztowany utrzymywał stosunki z bandytami w Whitechapel.

— Koło polskie w Berlinie na wczorajszym posiedzeniu w parlamencie postawiło wniosek, dotyczący zmiany kar, wynikających z osławionego paragrafu o „podburzaniu do czynów gwałtownych” (Aufreizung zu Gewalttätigkeiten), który prokuratora rozciąga do rzeczy i okoliczności, nie z podburzeniem nie mających wspólnego, nawet takich,



które mogłyby nastąpić za kilkaset lat dopiero. Urząd policyjny oskarża na mocy tego nadużywanego paragrafu zawsze tylko Polaków. Tymczasem do hakatystów, którzy istotnie działają podburzając w czyn i piśmie, paragrafu tego nigdy się nie stosuje. Jest to krzyżująca niesprawiedliwość i sztuczne nacąganie prawa, dowodzące nierównego traktowania poddanych. Koło wnosi zatem, z okoliczności nastąpić mającej reformy ustawy karnej, aby paragraf ten znieść.

Przedstawiciel rządu oponuje przeciw wnioskowi, twierdząc, że na razie chodziło o zmianę kilku innych paragrafów ustawy karnej. Polski wniosek nie może być obecnie roztrząsany i należy go odrzucić do chwili, kiedy wniesiony zostanie projekt ogólnej reformy ustawy karnej.

Lba w głosowaniu ogólnem wniosek Koła Polskiego odrzuciła.

— Potwierdza się wiadomość wczorajsza, że b. premier austriacki, hr. Thun, zostanie mianowany namiestnikiem Królestwa czeskiego i że udzielone mu zostaną specjalne, rozszerzone kompetencje. Mianowanie nastąpi w formie odrębnego piśma cesarskiego.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 12 stycznia. (P.)** W pałacu Carskojskim miał szczęście przedstawić się Najjaśniejszemu Cesarzowi i dołożyć listy uwierzytelniające nowego posła argentyński, Montero.

**Helsingfors, 12 stycznia. (P.)** Ostateczny wynik wyborów przedstawia się następująco: Socjaliści demokracji otrzymali głosów 319,056, starofini—173,090, młodofini—116,904, szwedomanii—106,289 agrarynsze—62,339, robotnicy chrześcijańscy—17,258.

Ogółem głosowało 797,389 wyborców, więcej niż na sejm poprzedni o 8938.

W sejmie będzie posłów: 87 socjalnych demokratów, 42 starofinów, 28 młodofinów, 26 szwedomanów, 16 agrarynszów i 1 robotnik chrześcijański, razem 200.

**Tyflis, 12 stycznia. (P.)** W sprawie o zabójstwo lekarza Agametowa sąd wojenny skazał oskarżonych małżonków Maturuzowów: męża na powieszenie, żonę zaś na 20 lat robót ciężkich, postanawiając starać się o złagodzenie kary Matruzowej.

**Helsingfors, 12 stycznia. (P.)** 15 gazet pociągnięto do odpowiedzialności za obrazę wojska.

**Lizbona, 12 stycznia. (P.)** Na ulicach ożywienie niezwykle. Załoga Lizbony w koszarach jest na pogotowiu.

Minister spraw wewnętrznych podał się do dymisji, lecz podania nie przyjęto.

**Madryt, 12 stycznia. (P.)** Minister spraw wewnętrznych polecił naczelnikom kolei hiszpańskich, aby raportowali mu o każdym ruchu śród urzędników kolejowych.

**Metz, 12 stycznia. (P.)** Stowarzyszenie „Lorraine-sportative“ zostało zamknięte.

**Metz, 12 stycznia. (P.)** Aresztowano prezesa Stow. „Lorraine-sportative“.

**Rzym, 12 stycznia. (Wl.)** Papież ogłasza: Ponieważ 40 letni jubileusz powstania połączonego Królestwa włoskiego jest zarazem bolesną datą dla Watykanu pozbawienia papieża władzy cywilnej, przeto wszyscy panujący lub książęta zagraniczeni, którzy przypuszczalnie zjadą się do Rzymu, aby składać życzenia królewskiej parze włoskiej, nie będą przyjęci w Watykanie, ani też audyencyi równocześnie nie otrzymają.

Rozciąga się to nietylko do książąt katolickich, ale zarazem do książąt innych wyznań. Chęć składania wizyt w Watykanie należałoby uważać w takiej chwili i z tej okazji za rodzaj obrazy.

**Petersburg, 12 stycznia. (Wl.)** W nowym klubie angielskim ambasador angielski Buchanan miał mowę, w której powiedział, że wzajemne stosunki Rosji i Anglii nigdy nie były tak serdeczne, jak obecnie. Oba kraje są związane węzłami przyjaźni, sympatii i współnością interesów.

**Paryż, 12 stycznia. (Wl.)** W izbie deputowanych minister spraw zewnętrznych, Pichon, oświadczył, odpowiadając na interpelację, że najnowsze zbliżenie pomiędzy Rosyanami a Niemcami w niczem nie nadważyło, ani zaszkodziło alian-

sowi francusko-rosyjskiemu. Alians ten pozostaje nadal w całej sile i rozciągłości. Zbliżenie rosyjsko-niemieckie nie sięga dalej, jak do specjalnych interesów, które mają być rozwiązane wspólnymi siłami obydwóch tych mocarstw i za wspólnym porozumieniem.

**Budapeszt, 12 stycznia. (Wl.)** Nieznani sprawcy rozbiłi kasę gminną w Nagykörös i zrabowali pół miliona koron depozytów z funduszu kościelnego.

**Berlin, 12 stycznia. (Wl.)** Nazwiska Polaków skazanych w procesie moabickim na rozmaite kary za rozruchy uliczne są:

robotnik Litwicki (sześć miesięcy więzienia), robotnik Muslewski (2 miesiące), Dominakowa robotnica (6 tygodni), robotnik Trepkowski (4 miesiące), robotnik Romanowski (1 miesiąc), robotnik Plaster (2 miesiące).

### Z ostatniej chwili.

**Berlin 13 stycznia. (Wl.)** Wczorajsze oświadczenia Pichona w parlamencie francuskim o polityce zagranicznej, przy którym obecni byli trzej dawniejsi ministrowie zagraniczni: Schen Titoni i Izwolski, wywołało w Niemczech niezbyt korzystne wrażenie, gdyż twierdzi to o bardzo dobrym stosunku Francji z Anglią, Rosją i Włochami, tudzież wzywa do wzmocnienia armii francuskiej, jako gwarancji pokoju.

Niemiecka półurzędowa twierdzi, że oświadczenie to jest zbyt wojownicze.

**Berlin, 13 stycznia. (Wl.)** Urzędowa „Nord-Deutsche Allgemeine Zeitung“ ogłasza w ostatnim numerze artykuł, omawiający wyrok w pierwszym procesie moabickim i starający się odeprzeć zarzuty, że Bethmann twierdził co innego aniżeli orzekł wyrok.

„Berliner Tageblatt“ konstatuje wobec tego, że twierdzenia „Nord-Deutsche Ztg.“ są pospolitą kłamstwem, gdyż kanclerz w parlamencie oświadczył, że policja pełniła tylko swój obowiązek i tylko w pojedynczych wypadkach zachodziły wykroczenia policji, gdy tymczasem sąd orzekł, że nadużycia zachodziły nie w poszczególnych, lecz w wielkiej ilości wypadków i to bez powodu.

**Berlin, 13 stycznia. (Wl.)** Od wczoraj nie udeszła z Lizbony żadna prywatna depesza o przebiegu strajku kolejowego, oprócz urzędowych wiadomości. Inne telegramy przychodzą z wielkim opóźnieniem. Widocznie wprowadzono znowu surową cenzurę, co dowodzi, że sytuacja strajku jest groźna.

**Hamburg, 13 stycznia. (Wl.)** Policja wykryła całą organizację defraudantów wśród urzędników celnych, którzy za łapówki pozwalali przemycać towary. Podobno oszustwa sięgają sum miliony.

**Londyn, 13 stycznia. (Wl.)** Burza na Kanale i na morzu Północnem szaleje z niezwykłą siłą. Wiele okrętów, znajdujących się w podróży, zagrożone. Nie ma wiadomości o kilku, które miały dziś rano przybyć do portu.

**Poznań, 13 stycznia. (Wl.)** Prokuratura pruska wytoczyła redaktorowi „Dziennika Kujawskiego“, Poświńskiemu, proces za urządzenie dnia 17 lipca obchodu grunwaldzkiego w Inowrocławiu.

**Kolonia, 13 stycznia. (Wl.)** Na granicy belgijsko-pruskiej zdarzyły się wczoraj dwa śmiertelne wypadki cholery; zarządzone surowe środki ostrożności.

**Poznań, 13 stycznia. (Wl.)** Wyrok w procesie przeciwko kuglarzowi Jakóbowi Kindemu o zamordowanie rzeźnika Kościelskiego w Kurni-

kach, zapadł dzisiaj w południe. Morderca, stosownie do wniosku prokuratora, zasądzony został na pozbawienie praw i karę śmierci. Skazaniec przyjął wyrok zupełnie obojętnie.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

| Data.      | Barometr sprowadzony do 0° st. | Termometr w st. C. | Wilgotność w %. | Kierunek i siła wiatru. | Uwagi.  |
|------------|--------------------------------|--------------------|-----------------|-------------------------|---|
| 12/I 1 pp. | 733.4                          | + 1.0              | 68              | Pd 4                    | Z dnia 12/I Temperatura max. +0.9° C. min. -4.4° C. Opadu 0.0 |
| 12/I 9 w.  | 732.2                          | - 1.8              | 88              | Pn Z 3                  |   |
| 13/I 7 r.  | 733.9                          | - 2.8              | 92              | Z 2                     |   |

### Przemysł żelazny w Królestwie Polskiem.

Wytwórczość surowca w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. z. podniosła się z 9,801,000 pud., wyprodukowanych w 1908 r. i 9,421,000 p. w 1909 r. do 11,291,000 pud. Wobec wytwórczości w 1906 i 1907 r., w których ogólna ilość produkcji wynosiła 13,301,000 pud., konunktura wysoka dla żelaza jest zjawiskiem niezwykłym, tłumaczy się jednakże okolicznością, iż liczba wielkich pieców, pracujących obecnie, jest mniejsza, niż w latach 1906 i 1907. W porównaniu do lat tych, daleko pomyślniej przedstawia się gałęź wytwórczości pól wyrobów. W ciągu 9-ciu pierwszych miesięcy r. z. wynosiła ona 17,975,000 pud., wobec 15,775,000 pud. 1909 r., 17,192,000 pud. w 1908 r., 18,457,000 pud. w 1907 r. i 18,076,000 pud. w 1906 r. Ogólna ilość wyrobów gotowych, wyprodukowanych w ciągu 9-ciu miesięcy 1910 r., wynosiła 15,163,000 pud. wobec 12,650,000 pud. w 1909 r., 13,470,000 pud. w 1908 r., 15,542,000 w 1907 r., oraz 14,843,000 pud. w 1906 roku. Przytem w żadnym z powyżej przytoczonych lat zapasy nie były tak szczupłe, jak w roku ubiegłym (1,310,000 w 1910 r., 1,6 w 1909 r., 1,7 w 1908 r., 2,1 w 1907 r. i 1,6 milj. w 1906 r.).

### Skrzynka do listów.

W sprawie wzmianki p. (x) p. t. „Zespoły operowe.“

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec wzmianki w nr. 5 „Rozwoju“ w imię zasady „audiat et altera pars“ uprzedmie proszę o zamieszczenie w swem poczytnym piśmie słów tych kilkoro. Szczyć się tem, co p. (x) wytoczył przeciwko mnie, jako druzgoczący (!) zarzut, iż śpiewałem przed sześciu laty w teatrze „Nowo ci“ w Warszawie, wraz z artystami równie pierwszorzędnej miary. Po za tem śpiewałem w operze warszawskiej, między innymi w operach: „Pajace“ pod dyr. kapelmistrza „Manon Lescot“, „Violetta“. Śpiewałem również w Cesarzkim teatrze (Maryjskim) w Peter-burgu, również w Lwowskim w operach, we Włoszech w teatrach operowych „Impontante“. Przez rok byłem profesorem śpiewu solowego w warszawskim Tow. muzycznym, oraz za-mowałem się prywatniei lekcjami śpiewu. dałem między innymi śpiewaczkę uznaną w Warszawie, Lucję Messalową. Przyjeżdżam do Łodzi w czwartki i niedziele na zaproszenie dyrektora szkoły muzycznej, p. J. Winnickiego. Zespołów wokalnych nie urządszałem. Mam zamiar z Łaskawą pomocą jednej z instytucji muzycznych Łódzkiej, rodzajem popisu mojej klasy, wystawić wyjątek z opery lub operę jednoaktową w końcu marca lub z początkiem kwietnia r. b. Gdybym jednak chciał zorganizować zespoły operowe przy szkole J. Winnickiego, to mi wolno, jako fachowcowi. Wycieczkę zaś p. (x) uważam za wysoce nieetyczną reklamę konkurencyjną, do tego stopnia zaciekła, iż ani nie spoznrgł się Szan. autor, kryjący się przezornie pod pseudonimem iż tak styl, jak i forma stanowi „testimonium pauperitatis“ tegoż. Rozumiem konkurencję, rozumiem walkę szlachetną, nie z za płotu, którą podejmą chętnie, ale potępiam i gardzę insynuacją i bestaktiem.

Racz przyjąć Szan. Panie Redaktorze wyrazy szacunku.

Stanisław Bogucki,

b. artysta teatru „Nowości“, obecnie od lat sześciu profesor śpiewu solowego, artysta operowy.

**Kotły** czyści i repara je solidnie fabryka kotłów. Kocielnicy. Suwalska 24 3037d

Sobota 14-go stycznia r. b., o godzinie 8 i pół wiec. Niedziela 15-go stycznia r. b., o godz. 3 popołudniu

„Leśniczówka“, Milsza 64.

**Zabawy taneczne.**

Wejście — w sobotę: dla dam 30 k., dla mężczyzn 40 k.; w niedzielę: damy 25 i mężczyźni 30 k. Garderoba 0 k.

**Teatr „Julianów“, Rzgowska 8. — W niedzielę „Handlarz bydła z Krakowskiego“.**



### Z KROLESTWA.

**Otrucie czterech osób.** Z Lublina donoszą, że w jednej restauracji w Bychawie, niejaki Stanisław Malinowski podejmował koniakiem Szymona i Marię małżonków Grudniów, oraz Tomasza Hamerskiego. Po wypiciu koniaku wszyscy w jednej chwili uczyli się niedobrze i, podejrzewając otrucie, pobiegli do apteki. Działanie trucizny było jednak tak silne, iż na drodze zmarła żona Grudniów i Malinowski. Szymon Grudzień i Hamerski walczą ze śmiercią.

Malinowski przed śmiercią zeznał, iż koniak otrzymał od pewnego właściciela z tym zastrzeżeniem, aby poczęstował nim koniecznie Grudniów.

**Morderstwo.** Na drodze pomiędzy Bogdanowem a wsią Gawrychy zabito dozorcę lasów rządowych Józefa Parafianka.

**Częstochowa.** Huta „Barbara” przejsła na wkrótce na własność dwóch polskich przedsiębiorców. Będzie ona wkrótce na nowo w ruch puszczona.

### Z LITWY I RUSI.

**Wilno.** Jak już donosiliśmy, senat na skutek skargi adw. Torohowskiego, skasował wyrok izby sądowej wileńskiej w sprawie ojca i dwóch synów Umiastowskich, skazanych na osiedlenie za agitację w wojsku.

Obecnie zostali oni wypuszczeni z więzienia wileńskiego, ojciec za kaucją 2000 rb., oraz synowie za kaucją po 3000 rubli za każdego.

**Telefony podmiejskie.** W majątku Korejwiczki odbyło się otwarcie centralnej stacji nowej sieci telefonicznej, łączącej miasteczka Worniany,

Bystrzycę, Ostrowiec i inne, nie tylko między sobą, lecz również i z Wilnem.

**Ludność Kijowa.** Według ostatnich danych urzędowych, ludność Kijowa w r. z. wynosiła 468 702 osoby, w tej liczbie 229,046 mężczyzn i 239,656 kobiet.

**Zawieszenie żeglugi.** Z powodu zamrożenia Dniepru w górze rzeki żegluga na nim została wstrzymana.

### Odpowiedzi Redakcyi.

**Panu pracownikowi aptekarskiemu.** Według nas daremne jest odwoływanie się do szlachetniejszych uczuć tych panów aptekarzy i drogistów, którzy sprzedają leki za receptami znachorów. Dobrze oni wiedzą, co robią. Dobrze wiedzą, że kupujący ponoszą ciężką szkodę zawsze na kieszeni, a często i na zdrowiu — pomimo to sprzedają, dla miłośni rubla. Cóż pomogą artykuły dziennikarskie, choćby najwymowniejsze.

**ZNANY CYRK A. DEVIGNE** przy TARGOWYM RYNKU. Dzisiaj, dnia 13 stycznia 1911 r.

**Wielkie Non Plus Ultra Przedstawienie**

Po raz pierwszy **Wielka Wspaniała Pantomina** z baletem w 4-ach aktach „Nieszczęsne przestępstwo” albo „Życie paryskich apaszów”. — Taniec paryskich bandytów. Pantomina ta wzbudziła w Paryżu niebywałą sensację.

**Ostatni tydzień występów**

Jedynego w świecie młodego pogromcy M-er KORTI

**Furora! 11 lwów 11 Furora!**

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8 1/2, wiecz. 149 ANONS. Jutro debiut znanej gimnastyczki M-lie Zephora. W sobotę 14 i w niedzielę 15-ko stycznia po 2 przedstawienia — dzienne i wieczorne.

**Sprostowanie.** W № 9-ym „Rozwoju” w ogłoszeniu o sprzedaży towarów na stacji Dr. Zel. Fabryczno-Lódzkiej zaszyły następujące omyłki:

- 1) Wiersz 7, wydrukowano: Rewel Pól. Z. 26417, winno być: 26416;
- 2) Wiersz 17, wydrukowano: ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabr. dnia 16 stycznia n. st. 1911 roku o godz. 10 rano, winno być: 17 stycznia.

**DOM** przynoszący 18% dochodu, koło Górnego Rynku, jest natychmiast do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u H. Z. Pastczyka, Nowo Zarzevska 17. 31-3-1

**200 zajęcy** świeżo nadeszłe, sarny, kurapaty, drobi, masła i t. d. sprzedaje **tanio** bo sprzedaje **wiele**, a sprzedaje **dużo** bo sprzedaje **tanio**. „ZAGON” Piotrkowska 123, w podwórzu. 1893-1

**Drobne ogłoszenia.**

**AAAAA)** Nauczycielki, nauczyciele, fryzjerki, bony różnej narodowości na godziny i na stałe, gospodynie, buchalterki, kasyerki — poleca biuro Ludwiskiej, Piotrkowska 92. 8151-30.17

**A.A.** Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi i prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych, — obejmie jakiegokolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godziny 3 po południu. Łaskawe oferty w Administracji „Rozwoju” pod liter. B. Z. W. 6213d

**A.** Pracal Kobiet lub dziewczyna, uczciwa, która rzadko zmienia miejsce, lubiąca dzieci, potrzebna zaraz lub od 1-go lutego do służby. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 295 61

**C**złowiek młody, w sile wieku, skromnych wymagań, posiadający chlubne świadectwa, pracował poprzednio na prowincyi przy gospodarstwie, umie czytać i pisać po polsku i po rosyjsku, poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod literami F. L. 257 1

**D**oswiadczony korepetytor przy sposobie do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dziesna 40, m. 1 od g. 7-8. 154

**D**orożka na gumach, zupełnie nowa, robota powozowa, z kołem, do sprzedania Brzazińska № 70, stróż wskazuje. 288-2-1

**D**o sprzątania kias potrzebny chłopiec, lat 15 lub 16. Wiadomość na pensyi, Zawadzka 37. 272-3-2

**D**wa psy myśliwskie, wyżyły pierwsze i drugie pole, są do sprzedania niedrogo. Przędzalniana № 122, Obszlegier. 259 2 2

**H**armonia chromatyczna w dobrym stanie do sprzedania. Roska 4 m. 2. 297-3-1

**K**upię bryczkę używaną. Rzgowska nr. 16. 220-3-3

**K**awiarnię z urządzeniem sprzedam Juliusza nr. 4. 251-3-2

**K**ompletne zdoinie stanczarki, podręczne i dziewczynki do nauki potrzebne. Benedykta 10 Karwowska. 258-3-2

**M**aszyny 2 Singera, pięknie szyjące, można 18 rb., ręczna 10 rb. Konstantynowska 7-16. 276-4-1

**M**aszyny bębnową i pierścieniową sprzedam zaraz. Władzewska 145-16. 198-5-4

**M**aziel do sprzedania tanio. Ul. Dębowa № 8. 277-3-1

**N**auczycielka z patentem szkół początkowych, poszukuje posady i korepetycji. Wiadomość: ul. Główna 38 m. 14. 3538-d

**P**otrzebna uadalaona sklepowa do sklepu rzekulezago. Miłsza nr. 28. 161-3-3

**P**oko: umeblowany dla inteligentnego mężczyzny do wynajęcia zaraz. Przejazd № 16 m. 24. 2-4

**P**otrzebna jest krawcowa na do dziecinnych ubranek, męskich i damskich. Piotrkowska nr. 162. 268-3-2

**P**racownia ubiorów damskich i dziecinnych „Warszawianki”. Nowopromenada 49, parter. Elek-gancko. Tanio. 30-12 8

**P**otrzebna zdolna gimnazistka dla przygotowania dziewczynki do pierwszej klasy gimnazjum. Wiadomość Szkolna 24 m. 1. Tamże do sprzedania tanio fortentian. 152-6-5

**P**otrzebny farbiarz na galgany i odpadki bawelniane. Oferty „Rozwój” sub R. K. 248-3-2

**P**rzyjmuję wyprawy do haflu i monogramy do palt oraz uczenie. Zachodnia 31 m. 11. 250-3-2

**P**otrzebna praczka. Piotrkowska nr. 108. 264-2-2

**P**otrzebni zdoini naładacze do drukarni, Spacerowa 34. 266-2-2

**P**okój frontowy, umeblowany, z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Ul. Dziesna nr. 40 mieszka 1. 27-3-2

**P**ianino piękne krzyżowe z moderatorem do sprzedania, tanio. Wolbarska 42 m. 16. 226-3-3

**P**otrzebny uczeń do fryzjera. Pablińska Szosa nr. 6. 221 3 3

**P**otrzebna zielna sklepowa, mówiąca po niemiecku, do sklepu rzekulezago. Nawrot 63. 211 3 3

**P**oszukiwany jest chłopiec z inteligentnej rodziny na praktykę biurową. Zgłaszać się Przejazd 48 do biura. 370-1

**P**oszukuję małego, taniego pokojku w śródmieściu. Adresy składać w Adm. „Rozwoju” pod „S”. 284-2-1

**P**rzybiłak się piesek szary, uszy ma ciemne. Odebrać go można Główna 20 u fryzjera. 268-1

**R**ower damski w dobrym stanie, wanna z maszynką do ogrzewania i klatka (kurnik) zaraz do sprzedania. Przejazd 21. 283-2-1

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu przeciążenia pracą. Przejazd 51. 293-3-1

**S**klep kolonialny do sprzedania za przystępną cenę. Łagiewnicka 2, Radozyszc. 281-2-1

**S**klep do sprzedania bardzo tanio tylko zaraz. Nowo-Lutomierska № 11. 292-1

**S**klep kolonialno dystrybucyjny do sprzedania bardzo tanio byle zaraz. Blizsza wiadomość Radwańska nr. 35 w sklepie. 267-3-2

**S**klep spożywczy tanio do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska nr. 253. 219-3-3

**S**klep kolonialny do sprzedania z powodu wyjazdu, tanio byle zaraz. Przędzalniana nr. 109. 205-3-3

**S**przedam zaraz sklep z powodu przeciążenia pracą. Ul. Skłodowa nr. 23. 210-3-3

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Sosnowa nr. 7. 212-3-3

**S**klep spożywczy z powodu choroby zaraz do sprzedania. Sosnowa 16. 8498-9-9

**S**kradziono 3 bileiardowe szkiełko, jedna grająca ma dwa znaki. Ul. Gubernatorska nr. 35, kawiarnia. Kupujących uprasza się o zwrócenie uwagi. 256-2-2

**S**klep i 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia zaraz. Ul. Władzewska 109. 222-3-3

**U**rzędujące sklepowe jest do sprzedania. Ul. Rzgowska 8, Choiny. 223-3-3

**W**arsztat ślusarski jest tanio zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Rzgowska № 72. 229-3-3

**W**ydawnik kalendarza „Ozas” poszukuje kolporterów do rozprzedaży kalendarza z kauca 5 rb. Reflektantów przyjmie administracja (Południowa 42) od 1-3. 261-3-2

**W** majątku Janików, poczta Przysucha, z pomiędzy stu krów holenderskich dwadzieścia do sprzedania do wyboru po 150 rubli sztuka. 274-6-1

**Z** powodu choroby właściciela zaraz do odstąpienia piekarnia. Wiadomość na miejscu Rokielska 61. 260-3-1

**Z**aginiony pies buldog rasowy, szolty, uszy i ogon ma obcięte, wabi się Łobuz Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Brzezińska nr. 63, Nowak. Nie prawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności. 294-1

**Z**aginiony pies brązowy z długimi uszami, ogonem obcięty. Wabi się Fodor. Proszę odprowadzić za nagrodą, Pańska 60. 237-3-2

**Z**aginiony pies brązowy z długimi uszami, ogonem obcięty. Wabi się Fodor. Proszę odprowadzić za nagrodą, Pańska 60. 237-3-2

**Z**aginiony pies brązowy z długimi uszami, ogonem obcięty. Wabi się Fodor. Proszę odprowadzić za nagrodą, Pańska 60. 237-3-2

**Z**aginiony pies brązowy z długimi uszami, ogonem obcięty. Wabi się Fodor. Proszę odprowadzić za nagrodą, Pańska 60. 237-3-2

**Z**aginiony pies brązowy z długimi uszami, ogonem obcięty. Wabi się Fodor. Proszę odprowadzić za nagrodą, Pańska 60. 237-3-2

**Z**aginiony pies brązowy z długimi uszami, ogonem obcięty. Wabi się Fodor. Proszę odprowadzić za nagrodą, Pańska 60. 237-3-2

**Z**aginiony pies brązowy z długimi uszami, ogonem obcięty. Wabi się Fodor. Proszę odprowadzić za nagrodą, Pańska 60. 237-3-2

**Z**aginiony pies brązowy z długimi uszami, ogonem obcięty. Wabi się Fodor. Proszę odprowadzić za nagrodą, Pańska 60. 237-3-2

**Z**aginiony pies brązowy z długimi uszami, ogonem obcięty. Wabi się Fodor. Proszę odprowadzić za nagrodą, Pańska 60. 237-3-2

**W**alenty Banasiak zagubił paszport, wydany z gminy Wątkowa, pow. łeczyckiego. 245-3-1

**Z**aginiony kwit od paszportu, wydany z fabryki Poznańskiego, na imię Jana Oberbeka. 292-1

**Z**aginiony paszport na imię Jana Spychalskiego, wydany z gm. Podęblice, pow. łeczyckiego. 296-3-1

**Z**aginiona karta od paszportu na imię Władysława Halupskiego, wydana z fabryki Karola Scheblera. 286-1

**Z**aginiony paszport na imię Józefa Stasiak, wydany z gminy Górki, sub Piotrkowskiej. 285-3-1

**Z**aginiony paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Adolfa Wendler. 269-3-1

**Z**aginiony paszport na imię Suchy Chany Zinger, wydany z gminy Szydłów. 273-3-1

**Z**aginiony paszport wydany z gm. Kaski, sub. Warszawskiej, na imię Stanisławy Konarskiej. 185-3-3

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Franciszka Kowalskiego, wydany z fabryki Leonharda. 186-3-2

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Leokadyi Ostrowskiej, wydany z fabryki Silbermana. 257-1

**Z**aginiona karta od paszportu na imię Stanisława Matyszewskiego. 255-3-1

**Z**aginiona karta od paszportu na imię Leona Mazuska, wydana z firmy „Nestler i Perenbach”. 258-1

**Z**aginiony paszport na imię Aleksandry Kołakowskiej, wydany z gminy Opinogóra, pow. ciechanowskiego. 249-3-1

**Z**aginiony paszport na imię Szymona Macudy, wydany z fabryki Artura Meistra. 254-3-1

**Z**aginiony paszport na imię Juliana Gołębowskiego, wydany z gminy Trzydnik, pow. janowski. 240-3-1

**Z**gubiono weksel na rub 77 in blanco, podpisany przez I. Grzywacza; zastrzeżenie przed nabyciem takowego. W. Gurowski. 247-1

**Z**aginiona karta od paszportu na imię Wincentego Kulickiego, wydana przez polemajstra m. Łodzi. 242-3-1

**Z**aginiony paszport, wydany przez burmistrza m. Ozorkowa, na imię Jana Stanisławskiego. 217-3-3

**Z**aginiony paszport na imię Karola Michalskiego, wydany z gminy Goździłów gubernii radomskiej. 215-3-3

**Z**aginiony paszport na imię Józefa Dziedziczaka, wydany z magistratu m. Łodzi. 216-3-2

**Z**aginiona karta na imię Kwi Doliwy, wydana z fabryki Gampozo. 233-3-3

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Franciszka Klepacza, wydany z fabryki Alarta. 171-3-2

**Z**aginiony kwit od książeczki legitymacyjnej, na imię Bolesława Nowackiego, wydany z fabryki Scheblera. 235-3

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Franciszka Klepacza, wydany z fabryki Alarta. 171-3-2

**Z**aginiony kwit od książeczki legitymacyjnej, na imię Bolesława Nowackiego, wydany z fabryki Scheblera. 235-3

**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Franciszka Klepacza, wydany z fabryki Alarta. 171-3-2

**Z**aginiony kwit od książeczki legitymacyjnej, na imię Bolesława Nowackiego, wydany z fabryki Scheblera. 235-3



**Sapinol** poczwórnie zgęszony wyciąg z igliwia sosnowego do kąpielii nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie” medalem srebrnym poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO** Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!** W Łodzi, u L. SPIESS i SYN 166

**Pensjonat przy Szkole Freblowskiej w Celinówce pod Zgierzem**  
zimą i latem przyjmuje dzieci od lat 4-letnich. Dziewczynki nawet do 10-letnia, a chłopców tylko do lat 10-letnia wieku. Przygotowuje do szkół i na pensje. Kursa dla Freblanek. Zapisywać się można codziennie do godz. 6-ej wieczorem w Szkole Freblowskiej  
**Celiny Daleszyńskiej, Widzewska 24.**  
154-3-1

**Fosfatyna Faliere**  
przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żucie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.  
Wstrzeżenie: s'ę bezwartościowych naśladownictw. 3420-24-21



**Tygodnik ilustrowany dla młodzieży z drobnym piśmem dla dzieci i bezpłatnym dodatkiem książkowym**

**„WIECZORY RODZINNE”**

daje najbogatszą treść w formie odpowiedniej dla młodego wieku i umieszcza: powieści historyczne i obyczajowe tylko najlepszych autorów, piszących dla młodzieży; podróże najnowsze, popularne artykuły naukowe i społeczne, wspomnienia historyczne, czyni naukowe — Komedijki, odpowiednie dla przedstawień amatorskich, poezje. Redakcja prowadzi stałą korespondencję z czytelnikami — zachęcającą do pracy, rozbudzającą dobre strony charakteru i szlachetne uczucia; artykuły treści umoralniającej.

„WIECZORY RODZINNE” są więc doskonałym niezastąpionym pomocnikiem w trudnym zadaniu rodziców i opiekunów, wychowywania młodzieży i kształcenia rozwijających się umysłów.

Współpracownikami pisma są najlepsi pisarze. Kieraneckie ściśle pedagogiczne.

„WIECZORY RODZINNE” dają 3 oddzielne pisma tylko za rb 4 rocznie. 1. „Tygodnik ilustrowany” dla podrastającej młodzieży; 2. Pismo tyg. dla dzieci. 3. Miesięcznik książkowy.

Cena prenumeracyjna wynosi: bez przesyłki — rocznie rb 4, Poczta w Austrii — rocznie koron 14.

Dodatki książkowe, wychodzą co miesiąc w objętości około 120 stron, i dostarczane są tylko w oprawie, na którą należy dołączać po 2 koron kwartalnie.

Cena księgarska dodatków książkowych wynosi przynajmniej rubli pięć.

Redaktor i Wydawca: **WŁADYSŁAW UMIŃSKI**. Przekazy najlepiej adresować wprost do Redakcji: pocztówką osobną należy wypisać adres: Warszawa, ulica Wspólna № 45, gdyż tylko w ten sposób można sobie zapewnić regularne otrzymywanie pisma i dodatków.

Prenumeratorem nadsyłający pieniądze za cały rok z góry otrzymają jako premiam książkę. 147-1

**ZDROWIE TO MAJĄTEK!!!**

o tem powinien wiedzieć każdy człowiek. Na największe niebezpieczeństwo narażamy się często jedynie dlatego, że nie posiadamy najelementarniejszego pojęcia o tem, jak żyć należy, ażeby nie chorować. Dla zaznajomienia ogółu z najważniejszymi wiadomościami lekarskimi, a także, ażeby długo żyć i cieszyć się zawsze dobrem zdrowiem, wydała Księgarnia Popularna nader praktyczne dzieło pod tytułem:

**„NAJNOWSZY LEKARZ DOMOWY”**

d-ra MÜLLERA, czyli książka o zdrowym i chorym człowieku, najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych i rodzajów przyrodoleczniczych na wszystkie choroby, opracowany przez znakomitego doktora Müllera. „NAJNOWSZY LEKARZ DOMOWY” d-ra Müllera stanowczo powiniem znajdować się w każdym domu, a przedewszystkiem polecamy go wszystkim matkom, pod których okiem opiekunchem znajduje się dziatewa i liczni domownicy. Nader cenne rady na przeróżne wypadki zawiera powyższa książka. W okolicach, gdzie o lekarza jest trudno, a apteka znajduje się daleko, „Najnowszy lekarz domowy” d-ra Müllera jest prawdziwym zbawcą w nieszczęściu. — Do nabycia w „Księgarni Popularnej” w Warszawie S-to Krzyska 42, oraz we wszystkich księgarniach w Warszawie, na prowincyi i zagranicą. — Cena 60 kop., z przesyłką 75 kop. 3325

Zatw. przez Min. Spraw Wewn. Szkoła a uszeryjna d ra Rejsa w Warszawie, Foksal № 13, tel. 35-92. Zapis aczenie codz. od 11-ej do 1-ej. Początek wykładów 1/14 stycznia 1911 r. Patent szkolny daje prawo praktyki w Królestwie i Cesarstwie. Egzamin dla eksternistek odbędzie się w styczniu. Do zakładu położniczego przyjmują się bezpłatnie osoby spodziewające się słabości. 1059 10 3

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej  
**Dr. St. LEWKOWICZ** powrócił.  
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.  
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych  
Przyjmuje od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r  
Dla pań osobna poczekalnia  
**Dr. B. Rejt,** ulica Średnia № 5.  
Doktor  
**Eugenia Kerer-Gerszuni**  
CHOROBY KOBIECE.  
Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3-6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 4216r

**Dr. Leyberg**  
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób wenerycznych, płołowych i skórnych. Codziennie od 9-1 i od 6-8 1/2. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY SKORNE WŁOSOW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.  
Ul. Południowa № 2.  
Przyjmuje od godz. 9-1 r. i od 4-8 w. nanie od 5-6 po poł. 1420-r

**Dr. I. Lipszyc**  
choroby dzieci.  
Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp WSCHODNIA № 45 294

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphilia, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

**Dr. Fr. Łukasiewicz**  
Staro-Zarzowska № 36, róg Sosnowej.  
Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Bardzo wielka ilość osób polepszyły swoje zdrowie zachowując je przez używanie **PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH DRA CAUVIN'A** (PARYZYJAN)  
Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis, 147

Oryginalna pudełka Pigulek Cauvin'a zapatrzono są w plombę komorową 2409-9-8

**Były felczer**  
Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, z długoletnią praktyką.  
**Piotr Golański** mieszka przy ul. Rzgowskiej № 23.

**Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej**

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.  
Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 5364172

**AGATOL** Najlepszy do zębów proszek 20 i 35 k. pasta 20 k. eliksir 30 i 50 k.  
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12.  
Odnaczony na 6 wystawach najwyższemi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bóla, dając im zdrowy i biały wygląd. **Żądać wszędzie!** 2607-30

**Okazyjnie tanio do sprzedania Meble z 4-ch pokojów mało używane:**

2 garnitury salonowe, 2 trema, kilkanaście obrazów różnego pędzla, 2 łózka z materacami, bielizniarka, toaletka, umywalka z marmurem, 2 szafy do ubrania, eleganckie biurko męskie z fotelami, drugie mniejsze, kredens ozdobny, 18 krzeseł, stół, samowarok, 2 oto nady, stolik do kart, ekran, parawanik lampy, szupki, gramofon prawie nowy, zegar duży stojący i drugi marmurowy kominkowy paryski, ładne figury, kredens kuchenny, oraz inne drobiazgi 8  
**NAWROT № 44, m. 3.**

**Dr. med. Aleksander FABIAN**  
przyjmuje codziennie do g. 10-8 rano i od 4 — 7 po południu. ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku) 2251r  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

**Kostjumy maskowe do wynajęcia.**  
Ulca Andrzej, s №1, A Sznajder 75-10cp-2  
Od 1 kwietnia r. b. potrzebny jest

**Ból głowy i Migrenę** natychmiast usuwa **Migreno Nervosin**  
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 4690 10

**LOKAL**  
składający się z 4 do 5 pokojów, z przedpokojem, kuchnią i wygodami na parterze lub pierwszym piętrze w Śródmieściu, możliwie najbliższej linii tramwajowej. Ofer-ty nadsyłać do Administracji „Rozwoju” dla J. M. S. № 88281. 121-3-2

**Zagraniczne paszporty**  
i wszelkie czynności w zakresie wchodzące załatwia **D. Krugman**, Andrzeja № 8 m. 7. 26-4

Do sprzedania bez serwitutu **FOLWARK** Giełczno A, 8 włók z zabudowaniami, w tem łąki i stawów około 100 morgów, lasu 15 morgów i ziemi 125 morgów — w całości lub częściowo. Grzegorz Fryszka, gmina Rozoźno, pow. łęczycki, gub. kaliska, przez Ozorków. 16-3-2

Sklep kolon alno-dystrybucyjny i oraz nawozów sztucznych i przyborów myśliwskich, egzystujący od lat 14 do sprzedania zaraz. Do kupna potrzeba 4000 rubli. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 4652-11-6

**CEGIELNIA** do sprzedania z dobrą nią pokładami gliny — pod Łodzią — za przystępną ceną. Wiadomość: Zachodnia № 11, stróż wskaże 115-3-3

**Księgozbiorów** liczniejszych — do nabycia tanio poszukuje zarząd T wa „Wiedza”. (Rozwadowska 15 od 6-6 wieczorem) 67-3-3

**„ODOBRIN”** tylko M. Lobediewa  
Środek dla radykalnego USUNIĘCIA w kilku dniach ZESTARZAŁYCH odcisków i brodawek.  
Sprzedaż wyłącznie: Tow. A. L. SPIESS Łódź, ul. Piotrkowska № 107, telefon № 45. 1637-18



**Potrzebne zdolne sztoperki**

(wyszywaczki). Wyda'emy teł towar do domu. Wiadomość: Miłkołajewska № 77 188-3-1

**Pracownia Damskich Sukien i Kostjumów „STANISŁAWY”**  
Przejazd 48, m. 11, 2-e piętro, wprost schodów. Wykonuje roboty elektryczne według najświeższych żurnali 1924

Wydawca **W. Czajewski.**

W łocznym „Rozwoju” Przejazd № 8.